

Smierć w Tatrach

Student Uniwersytetu Warsz. spadł z Kościelca

ZAKOPANE, 21.7. (PAT). W sobotę o godz. 19.45 przygodny turysta zgłosił w schronisku na Hali Gąsienicowej, że od strony Czarnego Stawu słychać wołanie o ratunek. Bawiący w schronisku

przewodnik Andrzej Maruszak i p. Eugeniusz Żywicki zorganizowali wyprawę ratunkową, udając się natychmiast w stronę Kościelca, skąd dochodziły wołania. W ciężkich warunkach atmosferycz-

nych przy silnym deszczu i halnym wietrze po 5-godzinnych poszukiwaniach, trawersując żleb pod Kościelcem ratownicy znaleźli na ścianie turystę, studenta Uniwersytetu Warszawskiego, P. Kowadło, zupełnie wyczerpanego.

Z opowiadania p. Kowadło wynika, że w ubiegłą sobotę on sam z kolegą również studentem Uniwersytetu Warszawskiego Kazimierzem Kernem, udali się przez przełęcz Karb na Kościelcelec. W drodze powrotnej zbłądzili i zamierzali iść ku przełęczy, poszli na ścianki Kościelca w kierunku Zawratu. W czasie przechodzenia przez ścianki towarzyszył go, Kazimierz Kern, spadł w 60 metrową przepaść. P. Kowadło zaczął schodzić śladem wdół ku swemu koleźce, lecz gdy zaszedł na miejsce wypadku zastał tylko zwłoki. Schodząc wdół, aby zawiadomić o wypadku pogotowie, natrafił na tak trudne miejsce, iż sam wydobyć się nie mógł i zaczął wołać o pomoc.

Ratownicy udali się na poszukiwanie zwłok, które znaleziono o godz. 2.20 w nocy w żlebie pod Kościelcem. Ś. p. Kern ma rozstraskaną czaszkę i potłuczony bok. Zwłoki zniesiono dziś na Hali Gąsienicową a stamtąd do Zakopanego.

ZAKOPANE, 21.7. (PAT). W piątek popołudniu zaalarmowano tutajże ochotnicze pogotowie ratunkowe, że na północno-wschodniej ścianie głównego szczytu Mięgoszowieckiego zawisnęo dwu tu rystów i nie mogą się wydobyć stamtąd. Wysłana natychmiast ekspedycja ratunkowa dotarła dziś do turystów i wybrała ich z opresji, wyciągając przy pomocy lin na bezpieczne miejsce, skąd turyści powrócili cali i zdrowi wraz z ekspedycją do Morskiego Oka.

Ze wszystkich ambon niemieckich odczytano

Protest Stolicy Apostolskiej

Otwarta walka Rzeszy z katolicyzmem

BERLIN, 21.7. (PAT). Dziś odczytano z polecenia władz kościelnych z ambon wszystkich kościołów katolickich Rzeszy artykuł „Osservatore Romano“ z dnia 15 lipca. Artykuł ten opublikowany został w dzienniku urzędowym berlińskiej Kurji Biskupiej i opatrzonego wstępem, który wskazuje, że ostatnie deklaracje, dotyczące zagadnień, posiadających wielką wagę dla katolików niemieckich, a omawianych również w konkordacie, spowodowały odpowiedź „Osservatore Romano“, wyrażając stanowisko najbardziej kompetentnych czynników Kościoła Katolickiego.

Artykuł „Osservatore Romano“ w streszczeniu brzmi:

Katolicy niemieccy przeżywają ciężkie godziny, zmuszające ich do obrony dogmatów i etyki katolickiej. Położenie to jest nietykalnie niezgodne z deklaracją kancelarii, złożoną przy objęciu władzy, a zapowiadającą poszanowanie swobody wyznania katolickiego, lecz również stoi w sprzeczności z konkordatem. Między innymi czynnikami katolickimi przypuszczają początkowo, że akcja przeciw Kościołowi prowadzona jest przez pewne znane elementy, szczerze hasła antychrześcijańskie, wśród których występuje również Rosenberg. Przypuszczano też, że rząd niemiecki stoi zdala od tej akcji a tembardziej, że jej nie inspirował. Obecnie jednak zaszły nowe wypadki, wskazujące na charakter urzędowy wrogich nastrojów.

„Osservatore Romano“ wskazuje tu na wystąpienie ministra Fricka 7 lipca w Monastyrze, który powołując się na konkordat mówił, że katolicy niemieccy obowiązani są przyjąć ustawę sterylizacyjną. Ustawa ta nie da się pogodzić z prawem Boskiego

klaracja wywołała silne zaniepokojenie, zwłaszcza spowodu powołania się na konkordat. Wywołuje to najwyższe zdumienie, oświadcza „Osservatore Romano“, i jest przytem jurystycznym i etycznym absurdem żądać, by Kościół stał się narzędziem państwa w stosunku do ustawy, którą potępia. Zakazywanie duchownym omawiania tego rodzaju zagadnień, jest sprzeczne z konkordatem, zapewniającym swobodę wy-

znania i publicznego nauczania zasad religij. Mowa ministra Fricka nie da się pogodzić z duchem konkordatu.

W dalszym ciągu wskazuje „Osservatore Romano“ na naruszenie konkordatu przez ograniczenie swobody działania związków katolickich oraz prasy katolickiej, dopuszczając równocześnie do najostrejszej propagandy prasowej, prowadzonej przez czynniki wrogie chrześcijaństwu.

2 lata więzienia grożą księżom w Niemczech

BERLIN, 21.7. (PAT). Par. 180 kodeksu karnego, którego stosowanie poleca prokuratorom minister Rust w sprawach przeciwko duchownym katolickim, ma następujące brzmienie: Duchowny, który przy wykonywaniu swego zawodu dokonuje wobec tłumów lub w kościele lub też w innym miejscu, przeznaczonym do zgroma-

dzeń religijnych, obwieszczeń lub deklaracji na temat zagadnień państwowych w sposób, zagrożający spokojowi publicznemu, karany będzie więzieniem lub twierdzą do lat 2.

W drugiej części ten sam paragraf grozi temi samymi karami za rozpowszechnianie na piśmie tego rodzaju publikacji.

Zadania nowego komendanta policji berlińskiej

BERLIN, 22.7. (PAT). Nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf udzielił wywiadu przedstawieli „Voelkische Beobachter“. Hr. Helldorf oświadczył:

— Powołując mnie na stanowisko prezydenta policji berlińskiej, postawiono mi za zadanie obok zwalczania pewnych kół żydowsko - intelektualnych również i

występowanie przeciwko kołom komunistycznym i reakcyjnym oraz przeciw działalności politycznej katolicyzmu. Celem mojej pracy jest doprowadzić do bezwzględnej i jasnej współpracy między prezydentem policji, przywództwem okręgu partyjnego i zarządem miasta Berlina.

200 tys. manifestantów chorwackich Krwawe starcie z policją w Zagrzebiu

BIAŁOGÓRÓD, 22.7. (PAT). „Politika“ donosi, że we wczorajszych zgromadzeniach publicznych w Zagrzebiu brało udział około 200.000 ludzi, których znaczną część przybyła z prowincji. Przy zamieszkach, które wynikły z okazji tych wieców, zniszczono urządzenia w hotelu „Metropol“. Na głównej ulicy Zagrzebia, III-ciej, doszło do starcia z policją, w którym jednak osoba została za-

bita. Na chodniku złożono ciało zabitego, obok niego wieńce i pałace się świece. Do północy tłum znajdował się na ulicach. W podnieconym nastroju śpiewano pieśni chorwackie. Tłum domagał się wywieśnięcia wszędzie sztandarów chorwackich tak, iż nawet na domu prezydenta senatu Tomaszeza ukazał się sztandar Chorwacji.

Nowe ofiary rozruchów w Lahorze

LAHORE, 21.7. (PAT). Rozruchy w Lahorze trwają w dalszym ciągu. Tłum muzułmanów, zgromadzony od wczoraj, nie zmalał w ciągu nocy a dziś nawet wzrósł. Wojsko tworzące kordon zostało obrzucone kamieniami. Wskutek salwy wojska 4 osoby zo-

stały zabite. Tłum usiłował przebrać kordon.

LONDYN, 21.7. (PAT). Donosi z Lahory, że w wyniku dzisiejszej salwy wojsk angielskich do tłumy muzułmanów padło 8 zabitych i wielu rannych.

Już 5 milionów uchodźców z doliny rzeki Żółtej

SZANGHAJ, 21.7. (PAT). Powódź w dolinie rzeki Żółtej wskutek ciągłych deszczów staje się coraz groźniejsza. Woda zalewa codziennie coraz to inne miasta i wsie. Straty nie dają się obliczyć. Gubernator Szantungu oblicza ilość uchodźców na 5 milionów.

Panuje wśród nich głód i choroby. Władze wysyłały setki łodzi ze środkami żywności i lekarstwami. Sytuacja w dolinie rzeki Jang - Tse wskutek powolnego opadania wód, nieco się poprawiła.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 22 lipca

Dewizy: Belgja 89.20, Holandia 358.30, Kopenhaga 117.00, Londyn 26.20, Nowy Jork 5.27 i trzy czwarte, Nowy Jork (kabel) 5.28, Oslo 131.40, Paryż 34.90, Praga 21.96, Szwajcaria 178.05, Sztokholm 135.00, Włochy 43.70, Berlin 212.90. Obroty dewizami średnia, tendencja dla dewiz niejednostajna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.26, rubel złoty 4.63 i trzy czwarte, dolar złoty 9.03 i pół, rubel srebrny 1.82, 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.84, gran czystego złota 5.9244. W obrotach przyw. marki niem. (banknoty) 177.00. W obrotach przyw. funty ang. (banknoty) 26.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabil. 68.00—67.63—67.75 (odcinki po 50 dol.), 68.25—68.00 (w proc.), 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 58.00, 5 proc. konwers. 68.50, 6 proc. poź. dolarowa 82.50—82.75 (w proc.), 5 proc. poź. kolej. konwersyj na 62.00, 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00, 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00, 8 proc. L. Z. ziemskie 47.50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 48.75 (odcinki drobne) 43.50, 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 59.38—59.75—59.25, 5 proc. L. Z. Łubina (1933 r.) 42.75, 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 53.00, 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 41.75, 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 66.50—67.00.

Akcje: Bank Polski 90.50—90.75—

90.25, Węgiel 11.75, Lilpop 9.80, Starachowice 35.75. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie słaba, dla listów zastawnych i akcyj niejednostajna. Pożyczki dolarowe w obrotach przyw. 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowskie) 95.50, 7 proc. poź. Śląska 75 i siedem ósmych.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraniu Międzyzbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 534 tonny, w tem żyta 125 tonn. Notowano za 100 klg. paritet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: pazenica jara czerwona szklista 15.50—16, jednolita 15.50—16, zbierana 15—15.50, żyto I-szy st. 11.25—11.50, II-gi st. 11—11.25, owies I-szy st. 16—16.50, II st. 15.50—16, III st. 15.25—15.50, jęczmień gat. II-gi 14.50—15, III 14—14.50, IV 13.50—14, groch polny 23—25, Victoria 29—32, mąka pszenna gat. I-A 30—33, I-B 27—30, I-C 25—27, I-D 23—25, I-E 21—23, II-B 20—22, I-D 19—20, II-F 18—19, II-G 17—18, III-A 12—13, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 20—21, 4-szy do 65 proc. 19—20, II 15.50—16.50, razowa 16—17, poślednia 12.50—13.50.

Porażka p. Moraczewskiego w Z. Z. Z.

Na odbytym wczoraj zjeździe delegatów Z. Z. Z. (Związku Związków Zawodowych), którego uchwały oczekiwane były z wielkim zainteresowaniem ze względu na to, że tematem obrad miały być stosunek do wyborów, poniosł porażkę kierunek reprezentowany przez przywódcę Z. Z. Z. b. min. Moraczewskiego.

W zjeździe wzięło udział niewiele stosunkowo delegatów, gdyż zamiast spodziewanych 100—120 było ich tylko niespełna pół setki. Nie przybyli mianowicie delegaci z 19-tu ośrodków prowincjonalnych. Po referatach p. Moraczewskiego oraz sekretarza generalnego red. Szuriga (oba zwolennicy bojkotu) wywiązała się gorąca dyskusja, w wyniku której większość uzyskała grupa przeciwna, opowiadająca się za da-

Rekord Burzyńskiego i Wysockiego nie będzie uznany przez F.A.I.

Przed kilku dniami polscy lotnicy balonowi kpt. Zb. Burzyński i por. Wysocki dokonali lotu na wysokości na balonie „Toruń“ o pojemności 2.200 mtr. sześć, (napelnionego wodorem), w otwartej gondoli osiągając wysokość 10.002 metrów i tem samym bijąc swój własny rekord między-

narodowy z 27 marca r. b. wynoszący 9.437 mtr. wysokości, zatwierdzony przez F. A. I.

Rekord obecny prawdopodobnie nie będzie uznany przez F. A. I., ponieważ jedynie działający barografy, natomiast pozostałe przyrządy pomiarowe pokładowe nie odnotowały dokładnie innych danych, wymaganych przez F.A.I. przy zatwierdzeniu rekordów międzynarodowych.

Lot na wysokość naszych lotników balonowych odbył się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, i trwał około 4 godzin. Start nastąpił w Legionowie, lądowanie koło Bochni. Lotnicy znieśli ciężkie warunki przebywania na tej wysokości w otwartej gondoli bardzo dobrze.

Polski koń

Zwycięscą w Sopotach

GDANSK, 21.7. (PAT). Podczas międzynarodowych wyścigów konnych w Sopotach w ostatnim biegu o nagrodę Oliwy, uzyskał pierwszą nagrodę koń polski Surma III Kozmickiego pod jockeyem Gillem w konkurencji przeciwko 10 koniom niemieckim i gdańskim.

Budowa stoczni wojennej w po c e gdynskim

GDYNIA, 22.7. Ponieważ budowa polskiej stoczni w Gdyni, będąca przedmiotem propagandy w całym kraju, jest zagadnieniem wysoce aktualnym, warto poinformować, jak się ta sprawa na miejscu przedstawia.

O szkodliwości dalszej zwłoki w budowaniu stoczni przekonały się pierwsze władze polskiej ma-

rynarki wojennej, które przystąpiły do budowania własnej stoczni jeszcze w czerwcu ub. roku.

Za pierwsze 5 milionów zł. wykonano większość robót czepialnych i regulacyjnych, dotyczących basenów i nadbrzeży. Roboty te, które są stosunkowo najdroższe, w krótkim czasie zostaną ukończone. Również w bieżącym roku wykonano zostanie część sieci komunikacyjnej. Z przewidzianych w budżecie za rok 1935/36 kredytów w sumie około 3 milionów wykonano zostaną dalsze inwestycje, a przede wszystkim pierwsza pochylnia budowy okrętów dla jednostek do 1500 tonn wyporności. Władze marynarki wojennej wszystkie zamówienia oddały przemysłowi krajowemu.

Okręty budowane będą na pięciu pochylniach różnej wielkości, z których mała pochylnia zostanie wykonana w najbliższym czasie, a zaraz potem pochylnia średnia, trzy dalsze pochylnie, dla jednostek średnich i większych, będą budowane w miarę postępu robót i przyznawania potrzebnych funduszy. Powierzchnia stoczni wynosić ma 46 ha, w tem 10 ha powierzchni wodnej.

Miejsce dla stoczni marynarki wojennej obrano wzdłuż wzgórz oksywskich. Prace są w pełnym toku i w jesieni bieżącego roku należy się spodziewać zakończenia pierwszej jednostki wojennej, którą prawdopodobnie będzie łódź podwodna im. Marsz. Piłsudskiego.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie ćwiczeń strażackich

SOSNOWIEC, 22.7. Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się podczas ćwiczeń straży pożarnej w kopalni „Flora“ w Dąbrowie. 32-letni strażak Kazimierz Klimczyk spadł z wieży ćwiczeń, wysokiej na 10 m. i złamał prawy obojczyk oraz doznał wielu obrażeń tak, że w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Szybowiec rozleciał się na rewii lotniczej w Rumji

GDYNIA, 22.7. Wczoraj staniem LOPP na lotnisku w Rumji odbyła się pierwsza na wybrzeżu polskiego morza rewia lotnicza, którą poprzedził raid motocyklowy na trasie Gdynia—Puck—Jastrzębia Góra. Program pokazów lotniczych, w których wzięły udział samoloty prawie wszystkich aeroklubów polskich, zgromadził na lotnisku w Rumji kilka tysięcy osób.

Podczas akrobatycznego lotu jednego z szybowców na wysokości tysiąca metrów zaszła tragiczna katastrofa. Miano-

wie wiatr, który w tym momencie dał bardzo silnie, zerwał lotkę i szybowiec, spadając korkociągami na ziemię, zaczął się rozlatywać. Na wysokości około 400 metrów student politechniki gdańskiej, który jest w Gdyni instruktorem szybownictwa, p. Ryszard Drygala, dzięki przytomności umysłu zdołał wyskoczyć z gondoli i przy pomocy spadochronu szczęśliwie lądował. Szybowiec rozbił się zupełnie. To szczęśliwe zakończenie katastrofy, publiczność powitała owacyjnie.

Olimpijski puchar szachowy przysłany do Warszawy

Olimpijski puchar szachowy, ofiarowany w swoim czasie przez lorda Hamiltona - Russella, jako nagroda przelichnia dla zwycięzcy państwa w drużynny szachowej w turnieju o mistrzostwa świata, został już otrzymany przez polski związek szachowy. Puchar został nadesłany z Nowego Jorku przez Związek szachowy St. Zjednoczonych którego dru-

żyna odniosła zwycięstwo na ostatniej olimpiadzie w 1933 r. w Folkestone (Anglia). Należy przypomnieć że puchar olimpijski był dwukrotnie w posiadaniu Węgier (lata 1927 i 1928), oraz Polski w r. 1930 i dwukrotnie St. Zjednoczonych (w latach 1932 i 1933). Olimpiada warszawska będzie 6-ą szkołą.

Do P. T. Prenumeratorów

Wobec mylnego wycenienia opłat za prenumeratę „ABC-Nowin Codziennych“ na konta obcych wydawnictw oraz w niewłaściwych wysokościach, prosimy P. T. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę na konto P. K. O. Nr. 13.550 lub niebieskimi orzekazami rozrachunkowymi na kartotekę Nr. 2 — Urzędu pocztowego Warszawa I w wysokości zł. 2.30 bez premii książkowej, zaś zł. 3.30 z premią książkową.

Opłata za prenumeratę do dn. 1 lipca 1935 r. wynosiła zł. 2.90 bez premii i zł. 3.90 z premią książkową.

ADMINISTRACJA